

Kryminał z koronką – Grzegorz Kasdepke dla ox.pl

Data publikacji: 10.04.2022 9:00

Spodziewał się pań, hobbistycznie zajmujących się plątaniem niteczek, a spotkał artystki! Grzegorz Kasdepke stworzył wyjątkowy kryminał: „Koronkowa robota, czyli wzór na kryminalną historię”. Autor w krótkiej rozmowie z portalem ox.pl powiedział m.in. o podobieństwach między koronczarkami i pisarzami.

□

Grzegorza Kasdepkę, jednego z najpopularniejszych i najbardziej cenionych pisarzy dla dzieci, zaprosiła do Koniakowa Lucyna Ligocka-Kohut, założycielka Centrum Koronki Koniakowskiej. - **Zadzwoniła do mnie przed ponad dwoma laty z pytaniem, czy nie podjąłbym się napisania bajki o koniakowskich koronkach. "Bajka o koronkach?" - marudziłem do słuchawki telefonu. - "To będzie strasznie nudne..." Zaproponowałem, że mogę napisać kryminał. Tytuł nasuwał się sam: koronkowa robota. Ku mojemu zaskoczeniu pani Lucyna powiedziała: "Tak!"**. - powiedział autor.

Podczas pobytu w Koniakowie pisarz poznał historię koniakowskiej koronki i zrozumiał, że jest to jednocześnie świadectwo emancypacji tamtejszych kobiet. - **Heklując swoje cudne serwetki, obrusiki, czepce, bieliznę i na co tam im jeszcze umiejętności, fantazja i cierpliwość pozwoliły, zdobywały pieniądze niezależniące się od zarobków męża! Dlatego koniakowskie kobiety są niezależne, silne, zaradne i uśmiechnięte.** - podkreślił Grzegorz Kasdepke w rozmowie z ox.pl.

Przyglądając się koronczarkom dostrzegł podobieństwa z twórczością pisarską. - **Uroda samych koronek jest oczywista - wystarczy im się przyjrzeć, aby to zrozumieć. To raz. Dwa - najzdolniejsze koronczarki wypracowują własny styl. Z pisarzami jest zresztą podobnie...Podobieństw jest więcej: zarówno jedna, jak i druga grupa posługuje się swoim alfabetem - bo tym właśnie są charakterystyczne koronkowe motywy, zwane potocznie "kwiotkami". Tworzenie niektórych koronkowych dzieł trwa tyle samo, co napisanie powieści. I to, i to wymaga ogromnej cierpliwości, wyobraźni i skupienia.** - wyjaśnił pisarz.

Dodał, że z jego obserwacji wynika, iż koronczarstwo jest też zajęciem pozwalającym na podtrzymywanie więzi społecznych, bo panie często umawiają się na wspólne heklowanie i na... ploty. - **Zauważyłem jednak, że te najbardziej ambitne koronczarki pracują w samotności i w ciszy. W czym znowu widać analogie do pisarstwa.** - podkreślił Grzegorz Kasdepke.

Lucyna Ligocka-Kohut wyjaśniła, że „Koronkowa robota, czyli wzór na kryminalną historię” to wyjątkowa opowieść o niezłych ziółkach i innych „kwiotkach”. - **Staszek i Róża przyjeżdżają na wakacje do Koniakowa i tutaj próbują rozkminić i złapać różnych, ciekawych drabów.** - powiedziała Lucyna Ligocka-Kohut.

Szefowa Centrum Koronki Koniakowskiej dodała, że to ciekawa, lekka książka, którą serdecznie poleca dzieciom i nie tylko. - **Moi dorośli znajomi ją czytali i też stwierdzili, że jest świetna.** - powiedziała.

Jedna z książek została zarezerwowana dla czytelników portalu ox.pl. Wystarczy w Centrum Koronki Koniakowskiej podać hasło - tytuł książki.

(ach)